

Krzysztof Kaczmarek

Bracia Sieradzcy

Tadeusz Sieradzki (1922–1945), kierownik PUBP w Sanoku

Tadeusz Sieradzki urodził się 19 XI 1922 r. w Nowotańcu, gmina Bukowsko, pow. Sanok, w rodzinie chłopskiej. Był jednym z sześciorga dzieci Czesława (ur. 3 XI 1880 r.) i Walerii z d. Sokołowskiej (ur. 14 VI 1885). Ojciec od 14. roku życia pracował jako robotnik kolejowy. Za zaoszczędzone pieniądze kupił 3 ha ziemi. W 1935 r. uległ wypadkowi podczas budowy mostu kolejowego w Łupkowie i stracił pracę. Od tej pory podstawą utrzymania rodziny, poza niewielką rentą inwalidzką, stało się wspomniane gospodarstwo rolne. Czesław Sieradzki wyznawał radykalne poglądy polityczne. Jak wynika z meldunku posterunku żandarmerii w Bukowsku z kwietnia



1919 r., był on założycielem komunizującej rady robotniczo-chłopskiej „Proletariat” działającej w Nowotańcu oraz sąsiednich Nadolanach. W późniejszych latach miał należeć najpierw do PPS, później do KPP, a w końcowym okresie okupacji niemieckiej do PPR. Był również członkiem klasowego Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych. Rodzina Sieradzkich znana była zresztą na tym terenie z lewicowo-komunistycznych przekonań politycznych. M.in. Ludwik Sieradzki, kuzyn Czesława, był organizatorem i stał na czele Komitetu Powiatowego Niezależnej Partii Chłopskiej, a po delegalizacji tej partii należał do aktywnych działaczy PPS-Lewicy, a następnie Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. Zapewne poglądy polityczne Czesława Sieradzkiego miały niemały wpływ na formowanie się światopoglądu jego syna oraz jego przyszłe wybory polityczne.

W 1935 r. po ukończeniu sześcioklasowej szkoły powszechnej w Nowotańcu Tadeusz Sieradzki rozpoczął naukę w Gimnazjum im. Królowej Zofii w Sanoku. W 1939 r. zdał tzw. małą maturę. Wybuch wojny uniemożliwił mu kontynuowanie nauki w liceum. Przez całą okupację pracował na roli w rodzinnym gospodarstwie, okresowo znajdując zatrudnienie w kamieniołomie w Nadolanach oraz jako sprzedawca w spółdzielni spożywców w Nowotańcu.

W październiku 1943 r. był współorganizatorem komórki PPR w Nowotańcu oraz – w myśl partyjnego zalecenia: „każdy pepeerowiec gwardzista” – tzw. piątki Gwardii Ludowej, której został komendantem. Po przekształceniu GL w Armię Ludową został komendantem sztabu dzielnicowego AL w Nowotańcu. „Dla sprawy”

Bracia Sieradzcy

pracował pod czujnym okiem pochodzącego z Nadolan przedwojennego kapepowca Tadeusza Dębickiego (skazanego w 1937 r. na 3 lata więzienia za działalność antypaństwową, do wybuchu wojny odsiadującego wyrok w Rawiczu). O tym okresie życia Sieradzkiego niewiele wiadomo, poza tym, iż współpracował z sowieckim oddziałem rozpoznawczo-dywersyjnym dowodzonym przez Leonida Berenstajna ps. „Wołodia”, który został zrzucony na spadochronach 10 V 1944 r. między Sanokiem a Brzozowem, w okolicy wsi Grabownica i Jabłonka. Oddział Berenstajna (liczący początkowo 10 ludzi, zasilony następnie zbiegłymi jeńcami sowieckimi), korzystając z pomocy miejscowych komunistów, prowadził przez kilka miesięcy działalność dywersyjną na linii kolejowej Zagórz – Ustrzyki Dolne – Chyrów, wywiad wojskowy i polityczny oraz agitację wśród ludności cywilnej. Sieradzki był wówczas dwukrotnie ranny (pomocy medycznej udzielał mu mieszkający w Bukowsku lekarz, żołnierz AK Edward Czech ps. „Piotr”), a na przełomie lipca i sierpnia 1944 r. został nawet przypadkowo – wraz z Dębickim – aresztowany w Nadolanach przez wycofujących się żołnierzy niemieckich, jednak udało mu się uciec.

Wkrótce po zajęciu Sanoka przez Armię Czerwoną (9 VIII 1944 r.), Sieradzki został sekretarzem Powiatowej Rady Narodowej. 28 IX uczestniczył w pierwszym posiedzeniu Tymczasowego Prezydium Rady Powiatowej w Sanoku, a następnie jako sekretarz brał udział w jej kolejnych posiedzeniach (2 X, 8 X, 25 XI, 27 XII 1944 r. i 15 I 1945 r.). Jednak już w listopadzie 1944 r., kiedy wypełnił odpowiedni kwestionariusz, zdecydował się wstąpić do UB. W pisany dwa miesiące później życiorysie uzasadniał ten wybór „dobrem sprawą”. Rekomendacji udzielił mu jego dobry znajomy Tadeusz Dębicki, wówczas sekretarz powiatowy PPR i członek PRN, zaświadczać, iż Sieradzki jest „szczerym demokratą i antyfaszystą, politycznie uświadomionym, rozumiejącym konieczność jednolitego frontu narodowego”. Rozkazem personalnym nr 9 z 27 I 1945 r. wydanym przez kierownika WUBP w Rzeszowie kpt. Longina Kołarza Sieradzki został mianowany kierownikiem Sekcji 1, 2 i 3 w sanockim PUBP. Po niespełna miesiącu – na mocy rozkazu personalnego nr 17 z 24 II – przeniesiono go na stanowisko kierownika PUBP w Sanoku (pozostał nadal członkiem PRN, ostatni raz biorąc udział w jej obradach 14 III). Kpt. Kołarz wystąpił do Wydziału Personalnego MBP o zatwierdzenie tego awansu dopiero 6 VI 1945 r., pisząc w uzasadnieniu, że Sieradzki „stoi na stanowisku Polaka demokracji, jest wrogo usposobiony do faszystów i polskiej reakcji”.

W nocy z 5 na 6 czerwca Sieradzki kierował nieudaną akcją, celem której było aresztowanie ukrywających się w Jaćmierzu żołnierzy z poakowskiego oddziału chor. Waleriana Ciupki *vel* Nowosławskiego, ps. „Gdowski”, „Warda”, oraz likwidacja znajdującego się tam magazynu broni. Nie można wykluczyć, że o niepowodzeniu obławy – w sumie miało w niej wziąć udział 19 funkcjonariuszy UB i 5 milicjantów z Sanoka – zadecydował fakt, iż „Warda” został o niej powiadomiony przez Antoniego Żubryda, oficera śledczego sanockiego PUBP (dwa dni później zdezerterował on z UB).

W tym czasie Sieradzki był już kandydatem Wojewódzkiego Komitetu PPR w Rzeszowie na stanowisko nowego szefa WUBP. Egzekutywa WK PPR podjęła

Biogramy

stosowną decyzję 13 VI 1945 r., zwracając się w tej sprawie do KC PPR. W przyjętym wówczas stanowisku rzeszowscy komuniści stwierdzali, że kpt. Kołarz „swoim postępowaniem nie daje gwarancji wykonania linii Ministerstwa Bezpieczeństwa, wprost przeciwnie, są wszystkie dane, że tę linię łamie, nie potrafił się zasymilować z naszym narodem” (ostatni zarzut brał się zapewne stąd, iż Kołarz, obywatel sowiecki, pochodził z mieszanej polsko-czeskiej rodziny z Białej Cerkwi). Prosilili jednocześnie, aby Sieradzki wraz z objęciem stanowiska szefa WUBP został awansowany do stopnia kapitana.

Ppor. Tadeusz Sieradzki nie został jednak nowym szefem WUBP w Rzeszowie, gdyż dwa dni później – 15 czerwca – między godziną 22 a 23 zastrzelony przed budynkiem sanockiego PUBP na ul. Sienkiewicza przez swojego byłego podwładnego Antoniego Żubryda. Pochowano go na cmentarzu przy ul. Matejki w Sanoku.

Nie wszystkie okoliczności zamachu na Sieradzkiego zostały wyjaśnione. Otwarte pozostaje przede wszystkim pytanie o rzeczywiste intencje Żubryda. Wiadomo, że wkrótce po tym, jak 8 czerwca „opuścił samowolnie pracę”, skontaktował się on z Ciupką, przedstawiając mu zamiar zastrzelenia Sieradzkiego. „Warda” poparł ten pomysł i wyznaczył trzech swoich ludzi: Edmunda Niemczyka ps. „Lot”, Wiktora Broszczakowskiego ps. „Bill” i Bronisława Duszczyka ps. „Wrzos”, aby ubezpieczali Żubryda. Niejasne wydaje się również zachowanie innego funkcjonariusza UB – st. referenta Zbigniewa Grajka, który najprawdopodobniej „wystawił” Sieradzkiego, nakłaniając go na chwilę przed zamachem do wyjścia z budynku PUBP (sam został tylko lekko ranny w nogę i później krótko pełnił obowiązki kierownika sanockiego UB). Istnieją wreszcie poszlaki, które wskazują, iż inspiratorem zabójstwa Sieradzkiego mógł być sam kpt. Kołarz. Możliwe, że chodziło mu nie tylko o pozbycie się głównego kandydata na zajmowane przez siebie stanowisko (ostatecznie Kołarz został odwołany ze stanowiska szefa WUBP dwa tygodnie później). Być może zabójstwo Sieradzkiego było częścią zaplanowanej przez Kołarza prowokacji, mającej na celu dekonspirację podziemia niepodległościowego działającego w powiecie sanockim. Zabicie szefa PUBP miało być dla Żubryda (agenta NKWD w latach 1939–1941) swoistą przepustką do przeniknięcia w szeregi podziemia. Przyjęcie przedstawionej hipotezy o „planie Kołarza” i prowokacji z Żubrydem w roli głównej, wcale nie wyklucza, że ten był współpracownik NKWD i funkcjonariusz UB w pewnym momencie – zapewne jeszcze w 1945 r. – „urwał” się swoim mocodawcom, przeszedł na drugą stronę i do 24 X 1946 r., gdy w Malinówce, pow. Brzozów, wraz z żoną Janiną został zastrzelony przez agenta UB Jerzego Vaulina ps. „Mar” – walczył z komunistami.

**Kazimierz Sieradzki (ur. 1926),
funkcjonariusz WUBP w Rzeszowie oraz Departamentu V i X MBP,
kierownik Samodzielnej Grupy Operacyjnej przy Ministrze BP**

Kazimierz Sieradzki był młodszym bratem Tadeusza. Urodził się 14 X 1926 r. w Nowotańcu. W 1939 r. ukończył sześcioklasową szkołę powszechną w Nowotańcu i zdał egzamin do gimnazjum w Sanoku. Wybuch wojny uniemożliwił mu rozpoczęcie nauki w gimnazjum. W pierwszym roku okupacji niemieckiej ukończył jedynie 7 klasę szkoły powszechnej w Nowotańcu. Od lata 1940 r. pracował na roli w gospodarstwie rodziców, a od 1943 r. u swojej siostry Marii (po mężu Rocznik) w Bukowsku. Z powodu niepełnoletności nie został – jak brat – członkiem PPR, ale jak pisał później w życiorysie, „wiedział o jej istnieniu, gdyż niejednokrotnie prznosił korespondencję”.



We wrześniu 1944 r. rozpoczął naukę w sanockim gimnazjum i w czerwcu 1945 r. otrzymał promocję do 3 klasy. Śmierć brata spowodowała, że zdecydował się przenieść naukę i wstąpić do UB. W rekomendacji udzielonej mu przez Powiatowy Komitet PPR napisano (9 VII 1945 r.), że jest „pod względem moralnym bez zarzutu i zasługuje na pełne zaufanie”. Sam Sieradzki swój wybór motywował tym, że „jako demokratę chce pracować dla dobra Narodu Polskiego”.

Na mocy rozkazu personalnego nr 48 z 24 VII 1945 r. wydanego przez kierownika WUBP w Rzeszowie mjr. Władysława Sobczyńskiego (właśc. nazwisko Spychaj) został mianowany referentem w PUBP w Sanoku (jako początek służby przyjęto 9 VII). We wrześniu 1945 r. skierowano go do Centralnej Szkoły MBP w Łodzi. Po ukończeniu szkoły z wynikiem dobrym w grudniu tego roku Sieradzki został skierowany do pracy w WUBP w Rzeszowie.

Najprawdopodobniej pobyt na tym bezpieczniackim szkoleniu uratował mu życie. W połowie grudnia 1945 r. do Nowotańca przyszło bowiem siedmiu partyzantów z oddziału Antoniego Żubryda ps. „Zuch” z rozkazem zastrzelenia Sieradzkiego. Nie zastawszy go w domu, dowodzący „żubrydowcami” Mieczysław Kocyłowski ps. „Czarny” polecił udzielić lekcji „wychowania obywatelskiego” miejscowym aktywnym działaczom PPR (wśród pobitych komunistów byli m.in. rodzice Sieradzkiego).

W Rzeszowie, Sieradzki początkowo pozostawał w dyspozycji kierownika WUBP, a następnie rozkazem personalnym nr 3 z 15 I 1946 r. został – z dniem 2 stycznia tego roku – powołany na stanowisko referenta Sekcji I Wydziału V (społeczno-politycznego). W wydziale tym pełnił kolejno następujące funkcje: p.o. kierownika Sekcji IV – od 20 III 1946 r., kierownika Sekcji I – od 1 VI 1948 r., i wreszcie p.o. zastępcy naczelnika Wydziału – od 1 VI 1949 r.

W opinii przełożonych Kazimierz Sieradzki uchodził za „sumiennego, obowiązkowego, politycznie uświadomionego i pewnego” oraz „ślepo oddanego sprawie de-

Biogramy

mokracji ludowej” funkcjonariusza. „W życiu politycznym – czytamy w jego charakterystyce służbowej z listopada 1946 r. – aktywny jako sekretarz komórki partyjnej. Politycznie absolutnie pewny. Z pracą operatywną dobrze obznajomiony, w pracy z agenturą kwalifikacje dostateczne, posiada samodzielność i dużo inicjatywy. Bardzo pracowity i zdyscyplinowany, przestrzega tajemnicy służbowej. Jako kierownik sekcji posiada szereg braków, jak: brak umiejętności rozliczenia i dopilnowania wykonania pracy przez podwładnych mu referentów”. Jesienią 1947 r. ukończył kurs dla naczelników i kierowników sekcji w Centrum Wyszkożenia MBP w Legionowie.

Po czterech latach pracy w WUBP w Rzeszowie otrzymał awans do „centrali” MBP w Warszawie. Minister S. Radkiewicz rozkazem personalnym nr 67 z 27 I 1950 r. mianował go – z dniem 2 stycznia tego roku – na stanowisko st. referenta Sekcji I Wydziału VII Departamentu V (społeczno-politycznego) MBP. W Wydziale VII Departamentu V MBP pracował przez dwa lata, od 1 V 1950 r. jako p. o. kierownik Sekcji II, a od 1 VIII 1950 r. jako kierownik Sekcji I. Do zadań Wydziału VII należała ochrona ruchu robotniczego przed dywersją „prawicowo-nacjonalistyczną, trockistowską i innych prowokatorskich elementów”.

W grudniu 1951 r. Sieradzki skierowano go na sześciomiesięczny kurs dla „aktywnego kierowniczego” MBP, po ukończeniu którego został wysłany na rozpoczynającą się w lipcu 1952 r. Olimpiadę w Helsinkach. Możemy się jedynie domyślać, że jego głównym zadaniem podczas pobytu w stolicy Finlandii było „operacyjne zabezpieczenie” polskich olimpijczyków. Po powrocie do kraju na mocy rozkazu personalnego ministra Radkiewicza z 19 VIII 1952 r. został (formalnie z dniem 1 sierpnia) przekazany do dyspozycji płk. Anatola Fejgina, dyrektora Departamentu X MBP. Już zresztą w grudniu 1951 r. wiceminister Wacław Lewikowski poinformował Sieradzkiego o zamiarze przeniesienia go do X Departamentu. Rozkazem ministra z 23 XII 1952 r. został mianowany (z dniem 1 sierpnia tego roku) zastępcą naczelnika Wydziału I Departamentu X. Wydział ten zajmował się zagadnieniem trockizmu oraz tzw. odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym. Po rozwiązaniu X Departamentu w czerwcu 1954 r. Sieradzki został kierownikiem dziewięcioosobowej Samodzielnej Grupy Operacyjnej przy ministrze BP, utworzonej z funkcjonariuszy tego departamentu. Grupa ta istniała do chwili rozwiązania MBP w dniu 9 XII 1954 r. i zajmowała się likwidacją spraw prowadzonych wcześniej przez Departament X.

Po rozwiązaniu Samodzielnej Grupy Operacyjnej Sieradzki pozostawał w dyspozycji Departamentu Kadry i Szkolenia Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego. Od kwietnia 1955 r. do połowy lutego 1956 r. był zastępcą naczelnika Wydziału V Departamentu III Komitetu ds. BP, a następnie do grudnia 1956 r. zastępcą naczelnika Wydziału II w tym departamencie (w czerwcu 1954 r. Departament V połączono z Departamentem III, a w praktyce komórki Departamentu V przejęły dwa wydziały Departamentu III i tę nową jednostkę nazwano Departamentem III).

W 1955 r. Sieradzki po dwóch latach przerwał studia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego na skutek – jak sam twierdził – „niechętnego patrzenia [przełożonych], że obrał niewłaściwy kierunek, który z pracą operacyjną nie ma nic wspól-

Bracia Sieradzcy

nego”. Z kolei w jego aktach personalnych odnotowano, iż „przerwał naukę na SGGW ze względu na to, że ciężko mu szło”. W sporządzonej w tym czasie (luty 1956 r.) w Departamencie Kadr i Szkolenia charakterystyce pisano, że „kpt. Sieradzki jest pracownikiem inteligentnym. Średnio zdolny. Dobry organizator. Pracowity, posiada osiągnięcia w z pracy z agenturą. [...] Zastrzeżeń natury zasadniczej nie ma.” W październiku 1950 r. został tylko ukarany naganą za zgubienie legitymacji partyjnej (w czerwcu 1954 r. na mocy uchwały egzekutywy Komitetu Dzielnicowego Warszawa – Ujazdów kara ta została zatarta), a w lutym 1953 r. – trzydniowym aresztem domowym za niezamknięcie szafy i pozostawienie kluczy w miejscu pracy.

18 XII 1956 r. poinformowano go, iż „zostaje zwolniony z powodu pracy w b. X Dep[artamencie] MBP” (formalnie zwolniono go z dniem 10 III 1957 r.). Jednym z powodów zwolnienia miał być także zarzucany mu antysemityzm i związki z frakcją „natolińską”.

W napisanym 29 XII 1956 r. liście „do Biura Politycznego KC PZPR na ręce I Sekretarza tow. Władysława Gomułki” Sieradzki protestował przeciwko zastosowanej wobec niego zasadzie odpowiedzialności zbiorowej, której „jako komunista nie mógł w żadnym wypadku przyjąć”, zapewniając jednocześnie, że „nigdy nie wątpił i nie wątpi w partię i będzie Jej zawsze wierny”. Wyjaśniał, że w okresie pracy w X Departamencie podlegało mu „zagadnienie odtworzenia działalności grup trockistowskich przed 1939 r., w okresie okupacji i styki po wyzwoleniu [...]. Na podstawie materiałów archiwalnych, materiałów CKPP [Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej] i oświadczeń szeregu towarzyszy zostały odtworzone grupy trockistowskie i ustalono poszczególnych trockistów przebywających w krajach kapitalistycznych. Główny kierunek pracy operacyjnej koncentrowano na zorganizowaniu dotarcia do poszczególnych osób przebywających za granicą. Po reorganizacji w Kom[itecie] ds. Bezpieczeństwa Publicznego tym zagadnieniem nadal operacyjnie zajmował się Dep[artament] III”. Odnośnie do zadań Samodzielnej Grupy Operacyjnej przy Ministrze B, pisał, że praca w niej „została skoncentrowana nad dokumentacją materiałów dot[yczących] konfidentów oraz wyjaśnialiśmy fakty organizowanej prowokacji przez defę [tj. defensywę, czyli pion polityczny Policji Państwowej] przeciwko KPP. Oprócz tego przeprowadziliśmy sprawę nad ustaleniem wtyczek kleru w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Katowicach, podstawą do tego były znalezione w Episkopacie dokumenty partyjne (kopie protokołów z posiedzeń egzekutywy KW)”.

Po zwolnieniu z Komitetu ds. BP Sieradzki wyjechał na krótko do Związku Socjalistycznego, gdzie próbował – bez powodzenia – kontynuować studia. Po powrocie do Polski znalazł pracę w Krajowej Radzie Spółdzielczości Produkcyjnej. Krytycznie oceniał dokonania Października '56 oraz sytuację w światowym ruchu komunistycznym po XX Zjeździe KPZR. Dał temu dobitny wyraz w lutym i marcu 1959 r., na krótko przed III zjazdem PZPR, gdy napisał na maszynie, powielił w ilości ok. 150 egz. oraz rozesłał do wybranych adresatów list *Do uczciwych delegatów na III Zjazd Partii*. Jak zeznał później w trakcie śledztwa, „w liście tym skonkretyzował swoje poglądy polityczne na sytuację istniejącą wewnątrz partii”, uważając, że do KC „w większości winni wchodzić towarzysze pochodzenia robotniczego”. Być może był

Biogramy

on również (współ)autorem trzynastostronicowego elaboratu rozesłanego do ambasad państw socjalistycznych oraz kolportowanego w tym samym czasie innego listu do delegatów na zjazd – *Dokąd Nikita Serigiusz [sic!] Chruszczow prowadzi Związek Radziecki i obóz kraj [sic!] budujących socjalizm?* – podpisanego przez „Związek Ideowych Komunistów Polskich.” W tym ostatnim dokumencie zarzucano przywódcy Związku Sowieckiego ni mniej, ni więcej tylko „zdradę rewolucji”, nazywając go „ojcem nowoczesnego rewizjonizmu”.

6 III 1959 r. Prokuratura Wojewódzka dla m.st. Warszawy na wniosek Biura Śledczego MSW postanowiła wszcząć śledztwo „w sprawie rozpowszechniania fałszywych wiadomości w postaci listów anonimowych do aktywu partyjnego przed trzecim zjazdem na terenie całego kraju.” Jednocześnie 25 marca dochodzenie przedśledcze w tej sprawie wszczęła SB. Prowadził je st. oficer śledczy Zbigniew Pudysz. W maju Biuro „T” wydało ekspertyzę, iż na jednym z ok. 30 przejętych przez Biuro „W” listów *Do uczciwych delegatów...*, znajduje się odcisk palca Sieradzkiego. To było głównym powodem, iż 14 IX w jego mieszkaniu przeprowadzono rewizję, a dzień później został on tymczasowo aresztowany i osadzony w X Pawilonie więzienia mokotowskiego. Prokuratura przedstawiła Sieradzkiemu zarzuty, „że okresie lutego i marca 1959 r. rozpowszechniał na terenie całego kraju listy anonimowe zawierające fałszywe wiadomości o sytuacji ekonomicznej i politycznej w kraju oraz wiadomości fałszywe szkalujące członków Rządu i Komitetu Centralnego PZPR, a które to listy anonimowe były kierowane do aktywu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przed III Zjazdem Partii, przez co dopuścił się czynu z art. 23 §1 Dekretu z dnia 13 VI 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy kraju”.

Początkowo Sieradzki nie przyznawał się do stawianych mu zarzutów. Przesłuchującemu go Pudyszowi oświadczył, iż „studiował dzieła Marksa i Lenina”, w związku z tym zna zasady marksizmu-leninizmu, który głosi, „że jedności partii trzeba strzec jak źrenicy oka”, a zatem wszczęte przeciwko niemu śledztwo i aresztowanie uznawał za „prowokację wobec starego komunisty i członka partii”. 12 XI napisał zażalenie do przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego, uskarżając się na „bezpodstawne aresztowanie”, które określił jako „prowokację” i „tragiczne w skutkach nieporozumienie”. Zapewniał w nim Zawadzkiego, że nie rozpowszechniał wspomnianego wyżej listu do delegatów na III Zjazd PZPR, że „Partia nadała mu sens życia” i prosił, aby Rada Państwa „wpłynęła” na zwolnienie go z więzienia. Jednak miesiąc później, 14 XII 1959 r., Sieradzki przyznał się do napisania listu i podał przyczyny, które go do tego skłoniły. Brak materiałów, które pozwoliłyby do końca wyjaśnić tę sprawę. 15 III 1960 prokuratura uchyliła wobec Sieradzkiego środek zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego, lecz dopiero 18 VIII 1961 r. śledztwo przeciwko niemu zostało umorzone z powodu „znikomego społecznego niebezpieczeństwa czynu”.

Wkrótce po aresztowaniu w 1959 r. został wykluczony z PZPR. Jako ideowy komunista dotkliwie odczuł tę karę. Odwoływał się do kolejnych zjazdów partii o przywrócenie członkostwa. Uczynił to dopiero VI Zjazd w grudniu 1971 r.

Po wyjściu z więzienia Sieradzki pracował do 1972 r. jako galwanizer w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Warszawie. W 1971 r. ukończył Wydział Prawa UW. Od 1972 do 1980 r. był dyrektorem ds. ekonomicznych w Warszawskich Zakładach Urządzeń Informatyki „Meramat”, a później krótko pracował jeszcze w Ministerstwie Przemysłu.

Od 1945 r. członek PPR, od 1948 r. – PZPR (z przerwą w latach 1959–1971).

Kolejne awanse: ppor. (20 XII 1946 r.), por. (31 XII 1948 r.), kpt. (26 XII 1950 r.), mjr (?).

Odnaczenia: Odznaka Grunwaldzka (22 VII 1945 r.), Brązowy Krzyż Zasługi (17 IX 1946 r.), Srebrny Krzyż Zasługi (10 VII 1947 r.), Złoty Krzyż Zasługi (31 VII 1954 r.), Medal 10-lecia Polski Ludowej (16 VII 1954 r.), Order Odrodzenia Polski.

2 VIII 1950 r. Kazimierz Sieradzki w Urzędzie Stanu Cywilnego w Rzeszowie zawarł związek małżeński z Kazimierą Dębicką (ur. 27 VII 1928 r. w Nadolanach, pow. Sanok, c. Jana i Janiny z d. Leszczak), maszynistką w KW PZPR, a później do 1959 r. pracownikiem KC PZPR (rodzina Dębickich od okresu przedwojennego związana była z ruchem komunistycznym). Ma dwoje dzieci (syna Tadeusza i córkę Małgorzatę). Mieszka w Warszawie.

Źródło: AIPN Warszawa, sygn. 0193/6235, t. 1–2, Akta osobowe Kazimierza Sieradzkiego; AIPN Rzeszów, sygn. IPN-Rz-0048/2386, Akta osobowe Tadeusza Sieradzkiego; sygn. IPN-Rz-00149/16, Zbiór rozkazów personalnych WUBP Rzeszów 1945 r., k. 113, 124; 00149/17, Zbiór rozkazów personalnych WUBP Rzeszów 1946, k. 141, 245; sygn. IPN-Rz-00149/26, Zbiór rozkazów personalnych MBP 1948–52, k. 456, 526, 456; sygn. IPN-Rz-107/1161, Akta w sprawie przeciwko Edmundowi Niemczykowi i innym; Archiwum Państwowe w Rzeszowie Oddział w Sanoku, Zespół: 71, Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, sygn. 8, księga protokołów z posiedzeń PRN w Sanoku z lat 1944–45, s. 3–61; Zbiory parafii św. Mikołaja Biskupa w Nowotańcu; Z. Trawińska, *Szkice z dziejów ruchu radykalnego i rewolucyjnego Rzeszowszczyzny (lata 1880–1939)* [w:] *Materiały z sesji popularnonaukowej poświęconej ruchowi robotniczemu woj. rzeszowskiego (lata 1880–1948)*, Rzeszów 1962, t. 1, s. 111, 121–122; *Ruch robotniczy na ziemi rzeszowskiej 1918–1975*, red. B. Syzdek, Warszawa 1980, s. 248; W. Sołtys, E. Zajac, *Przyczynek do dziejów ruchu robotniczego w Sanoku i okolicy w okresie międzywojennym*, „Rocznik Sanocki” 1963, t. I, s. 260, 280, 283; B. Dymek, *Niezależna Partia Chłopska 1924–1927*, Warszawa 1972, s. 392; *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*. Dokumenty, red. Z. Nawrocki, D. Iwaneczko (w przygotowaniu); K. Kaczmarek, *Zamach na Tadeusza Sieradzkiego, szefa PUBP w Sanoku (15 czerwca 1945 r.)*, [w:] „Zeszyty Historyczne WiN-u”, t. 24 (w przygotowaniu); A. Romaniak, K. Kaczmarek, *Antoni Żubryd (1918–1946)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. III (w przygotowaniu); relacja Kazimierza Sieradzkiego z 14 IV 2005 r.; List Kazimierza Sieradzkiego do autora z 11 VII 2005 r.